

Cena numeru
80 mk.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Miesięcznie „ 1700
z przes. poczt.
Miesięcznie „ 2000
poza Łodzią egz. 66

Konto Pocztow. Kasj.
Oszczęd. 60594
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Adm.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 14 października 1922 roku.

Do jutrzejszego numeru dołączymy „Ilustrowany Dodatek Literacki” oraz „Nowiny Wyborcze” Nr. 2

Z Sejmu Śląskiego.

DEPESE GRATULACYJNE — DYSKUSJA NAD REGULAMINEM — NIEMCY CHCIELIBY ABY POSŁOWIE POLSCY MÓWILI PO NIEMIEKU POSEŁ KORFANTY DAŁ NIEMCOM NALEŻYĄ ODPRAWĘ SKŁAD PREZYDJUM SEJMU

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Wyjazd Naczelnika Państwa na Wołyń.

(w.) Jutro Naczelnik Państwa wyjeżdża na parę dni na kresy wschodnie i zwiedzi Krzemieniec, Łuck i Równie.

W poniedziałek w Łucku Naczelnik Państwa weźmie udział w uroczystości wręczenia sztandaru 22 pułkowi piechoty. (2)

W ukraińskim poselstwie.

(wp) Współpracownika agencji Polpress poinformowano w poselstwie ukraińskim, że pogłoska o tem jakoby poseł Szumski nie powróci więcej do Warszawy jest nieprawdziwą. P. Szumski bawi obecnie w Berlinie na urlopie, skąd powraca około 15-go listopada. Również nieobecny jest w Warszawie handlowy przedstawiciel Ukrainy Cnurgn, którego zastępuje p. Filipowicz. (5)

Polsko-niemiecka konwencja pocztowa

(wp) W listopadzie rozpoczną się obrady polsko-niemieckie w sprawie zawarcia konwencji pocztowej. Projektowane jest zawarcie wkrótce podobnego układu z Austrią i Jugosławią. (8)

Polsko-sowiecka konwencja pocztowa

(wp) Prząd sowiecki przedłożył polskiemu ministerstwu poczt i telegrafów projekt umowy pocztowej. Sprawa ta już od dłuższego czasu jest przedmiotem rozpraw w ministerstwie

Charakterystycznym jest, że projekt ten jest przedstawiony w ten sposób, jak gdyby Rosja sowiecka była jednolitym państwem i nie wspomina nic o republikach Ukrainy i Białej Rusi. (8)

Konferencja z p. Plucińskim.

(wp) Generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Pluciński odbędzie jutro tj. dnia 14 bm., konferencję w gmachu prezydium rady ministrów

Dolary dla Rosji

(wp) Jako jeden z powodów wyższej dolara w Polsce podaje prasa żarg. to że przedstawiciele władzy sowieckiej w Polsce, Gdańsku i Berlinie wykupują masowo dolary potrzebne im do handlowych transakcyj. Poza tem szmugluje się dużo dolarów z Polski i Niemiec do Rosji. 8

Z Rady ministrów.

(wp) Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się w poniedziałek tj. 16 bm.

KATOWICE 13—10 (A. W.) Drugie posiedzenie sejmu śląskiego otworzyła przewodnicząca Omankowska o godz. 4 minut. 45. Po odczytaniu depeesz gratulacyjnych od marszałka Trąbceżyńskiego, gen. Szptyckiego, Oddziału warszawskiego koła związku obrony kresów za chodnich, od komitetu obrony polskości na Śląsku Cieszyńskim, od nauczycielstwa lublinieckiego, oraz od Ligi kobiet w Warszawie, przystąpiono do obrad nad regulaminami, poseł Wolny (Blok narodowy) przedstawił posłom tekst regulaminu tymczasowego w projekcie komisji, poczem na wniosek p. Korfanteo, przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi artykułami projektu.

Głosowanie przeszło bez trudności, z wyjątkiem art. 2 i 5, które mówią o przewodniczącym sejmu, oraz języku urzędowym obrad. Podczas dyskusji nad regulaminem, za brał głos poseł Szczeponek (frakcja niemiecka) i w dłuższej mowie zarzucał regulaminowi nie równomierne traktowanie Polaków i Niemców pod względem praw obywatelskich.

Nie podobało mu się to przedewszystkiem że przewodniczącym sejmu musi być Polak, i że język niemiecki jest dopuszczalny tylko w dyskusji ustnej. (12)

W końcu oświadcza, że Niemcy będą bronić swoich spraw do ostatka, ponieważ uważają oni Górny Śląsk za swoją ojczyznę wreszcie stawia żądanie, aby wszelkie drukuj sejmowe i wnioski były drukowane i rozdawane także i w języku niemieckim posłom, nieumiejącym po polsku.

Mowa posła Szczeponeka wywołała na sali wesołość, szczególnie kiedy mówił, że nie żąda, aby posłowie polscy mówili po niemiecku.

Na ławach niemieckich rozległy się brawa, na ławach zaś polskich okrzyk: „Mogli się zatem po polsku nauczyć”.

Poseł Wolny zakończył odczytywanie projektu regulaminu słowami: „Jesteśmy wszyscy górno-ślazakami, a co zatem idzie, powinniśmy zgodnie współpracować dla dobra ludu, prosząc więc aby nam panowie ułatwili zadanie przez odpowiednie w projekcie regulaminu.

Na przemówienie posła Szczeponeka w kwestii regulaminu obrad sejmu, odpowiedział w słowach silnych, oklaskiwany entuzjastycznie na sali przyjęty poseł Korfanty.

Gdybyśmy rzeczywiście chcieli ukrócić prawa mniejszości niemieckiej wówczas słowa p. Szczeponeka miały by rzeczywistie słuszną. My jednak, cośmy przeszli 600 lat ucisku niemieckiego, wiemy co to jest ucisk narodowościowy i co to znaczy znosić twardy los mniej-

szości narodowej. Jeśli pos. Szczeponek porusza kwestję mniejszości narodowych jest to zły moment dla naszego sejmu. Komisja sejmowa proponowała odroczyć załatwienie tej kwestji; aby wykluczyć z tej trybuny wszelkie walki narodowościowe, abysmy wszyscy mogli pracować dla ludu górnośląskiego i dla Rzeczypospolitej. Następnie poseł Korfanty porównywa rządy polskie z rządami pruskimi w tym kraju. Na argumenty swoje p. Szczeponek zdaniem mówcy nie dostarczył ani jednego.

Paragraf 138 konwencji genewskiej przyznaje sejmowi śląskiemu prawo wyboru języka urzędowego w słowach. Tym językiem jest język polski, a więc całe życie parlamentarne ma się u nas toczyć w języku polskim.

W dalszym ciągu przypomina mówca genezę § 138, kiedy to delegaci niemieccy w Genewie, zażądali, aby wolno im było przez pewien czas używać w sejmie śląskim języka niemieckiego, i kiedy zapytano wtedy mówcę, aby wyraził swoją opinię, dał im taką odpowiedź, jaką daje dziś regulamin. Sądziłem wówczas, że Niemcy będą na tyle mądrzy, że nie wybiorą do sejmu ani jednego posła, któryby nie znał języka polskiego. Ale widzę dziś, że się pomyliłem (wesołość na ławach polskich). Mówca ma jednakże tę pewność że posłowie niemieccy nauczą się wkrótce po polsku, a rząd polski stworzy im takie warunki że będą się czuli szczęśliwi i zadowoleni z tego, że stali się lojalnymi obywatelami Rzplitej, która nigdy nie znała u siebie ucisku narodowościowego.

Po przemówienie pos. Korfanteo przeszedł w głosowaniu art. 2, o treści projektu, jak wiadomo, następującej: językiem urzędowym wyłącznie jest język polski, a w granicach § 138 konwencji genewskiej, podczas rozpraw ustnych, dozwolony jest język niemiecki. Inne paragrafy przechodzą bez przeszkód.

Po uchwaleniu regulaminu sejmowego wszedł na porządek dzienny wybór prezydium. Marszałkiem został wybrany pos. dr. praw Konstancy Wolny (Blok narodowy). Otrzymał 43 głosy. Wicemarszałkami wybrano: Edwarda Panka (Deutsche Partei), który otrzymał 36 głosów i Józefa Piniszkiewicza (P.P.S.) 34 głosy, Michała Grajka (N.P.R., — 34 głosy, redaktora Kazimierza Rakowskiego (Blok narodowy) Na sekretarzy sejmu wybrano księdza Karola Matoję (Blok narodowy) — 38 głosów, Walentego Fojkisa (Blok narodowy) — 38 głosów, Wiktora Rumafelda (P.P.S.) Borysa (P.P.S., Obrzuta (N.P.R.) Pawlaca (Deutsche Partei) i Fuchsa (Deutsche Partei).

Sądanie Kiau-Czau Chinom

LONDYN, 13 (wł) Z Tsingtau donoszą, że Japonja postanowiła wyciągnąć się z Kiau-Czau i oddać ten obszar władzom chińskim. (8)

Pamiętajcie o repatriantach.

Wybory Kowieńskiej.

WYBORAMI. TEROR W OBEC LUDNOSCI POLSKIEJ.

KOWNO 13.10 — Prezes Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego p. Roemer w wywiadzie z przewodniczącym „Dnia Kowieńskiego”, oświadczył, że przez tendencyjne wykreślenie okręgów wyborczych, (44 proc. głosów polskich pójdzie na marne. Zmniejszenie liczby posłów, których obecnie wybieranie 15.000 lecz 25.000 wyborców również utrudnia sytuację podzielonej sztucznie ludności polskiej.

Daleko idące obietnice litewskie i terror odrywają od polskości jedynie nieliczne jednostki, natomiast znaczna większość hartują w walce. Represje są twardą szkołą, ale nie zabójczą. (6)

KOWNO 13.10 (A. W.) „Dzień Kowieński” w artykule poświęconym stosunkom przedwyborczym, wskazuje na system terronu, uprawiany wobec ludności polskiej w okresie przedwyborczym i obszernie omawia przygotowania w celu zmniejszenia liczby głosów polskich. Należy do nich statystyka ludności, która za dwie wykazuje około 4 proc. ludności polskiej w Kownie, mimo, że wybory do rady miejskiej pomimo największych wysiłków litewskich, dały Polakom 16 miejsc, t. j. 29 proc. ogółu radnych. Dziennik sądzi, że terror litewski będzie miał skutek odwrotny do zamierzonego. (6)

szynie do godz. 1-szej po południu.

RZĄD MA ZAMIAR ARESZTOWAĆ NACZELNEGO REDAKTORA „KURJERA CZERWONEGO”

(*) Z wielu poważnych „Kurier Informacyjny” w ciągu nocy i dnia dzisiejszego otrzymał poufne ostrzeżenie że rząd op. Nowaka, Jastrzębskiego i Fałansa zamierza aresztować naczelnego redaktora „Kurjera” i „Expressa Porannego”, p. Alama Nowickiego.

W innych krajach, a nawet w Polsce jest szcze przed dwoma miesiącami i wyglądałoby to na bajkę.

Obecnie za rządu op. Nowaka, Jastrzębskiego i Fałansa nawet i taki gwałt konstytucyjny jest możliwy. 6

CIĄGNIENIE LOTERII NA IN VALIDO W DZIEŃ PIERWSZY.

Główne wygrane.

Przy 100.000 mk. N-ry: 304 11, 34183, 31000, 111, 34183, 310.000.

Po 50.000, mk. N-ry. 28604 344.782, 28.604, 344.732

Po 25.000, mk.: N-ry 75.992, 162183, 257,823, 273.540, 292,213, 328,98, 7 5.902 162,283, 257,323, 273,540, 292,213, 328,982

Po 20.000 mk. N-ry: 27983, 36582, 5 7753 59516, 194421, 27982, 36582, 57753, 59516.

Po 10.000, mk. N-ry: 3499, 56937, 74172, 130303, 151014, 154407, 147515, 175974, 371293, 407681, 414250, 413886, 456090, 451289 3499, 56937, 74172, 130303, 147514, 151014, 154407, 175974, 194421, 371295, 407481, 413886, 414250, 451283, 456090 464785, 451 289.

Aresztowanie członków „Oberland”.

ARESztOWANIA W MONACHJUM. LISTA MORDOW — WŁAMANIA

MONACHJUM, 13 | 10 — (Tel. wł.) Prokuratorja państwa przystąpiła do licznych aresztowań wśród nacjonalistów bawarskich. Uwzięziono głównie członków „Organizacji Oberland”, która terroryzowała tak długo Górny Śląsk przed rozstrzygnięciem i podziałem. Wśród aresztowanych znajdowali się wówczas „patryjoci” teroryści, jak kapitan Roemer, Fritz Barthels, Ludwik Oesterreicher i Fryderyk Endres. Uwzięziono ich na podstawie denuncjacji, które wpłynęły z kół nacjonalistycznych. Mianowicie od pewnego czasu jeden odłam „Oberlandu” zaczął uprawiać zwyczajny bandytyzm, wskutek czego doszło do rozdrwęków i do wzajemnych denuncjacji.

MONACHJUM, 13 | 10 — (Tel. wł.) —

Aresztowania członków „Oberlandu” odbywają się pod zaizumem przygotowywania morderstw i nakłaniania do nich. Uwzięziono usiłowało wymuszać na członkach „Oberlandu” przestępstwa za pomocą pogroźek i terronu.

MONACHJUM, 13 | 10 — (Tel. wł.) — Jeden z przywódców „Oberlandu” został skazany za nakłanianie członków do napadów bandyckich na samochody turystyczne, które krążą między Monachjum a Oerammergau, Uwzięziono teraz nacjonalisci znajdują się pod podobnymi podejrzeniami.

Ponadto prokuratorja posiada dowody, że „Oberland” zamierzał w najbliższym czasie wykonać cały szereg mordów politycznych. (8)

Przesilenie w Anglii.

PRZED ZERWANIEM KOALICJI RZĄDOWEJ. LLOYD GEORGE ZA SZYBKIMI WYBORAMI

LONDYN 13 (wł.) Na pierwszym planie zainteresowania kół politycznych znajduje się dalej przesilenie rządowe, które chociaż dotychczas jeszcze nie wybuchnęło, nadciąga jednak z nieodpartą siłą. W kółach parlamentarnych oświadczenia, iż król prawdopodobnie osobiście stworzy parlament.

Ogólnie panuje przekonanie, iż obecnie nadszedł kres koalicji rządowej. „Times” jest zdania, że parlament nie będzie już wcale zwoływany, i że zostanie przedtem jeszcze rozwiązany. Sami ministrowie jednak zachęcają, zdaniem tego dziennika aż do zasadniczego rozwiązania sprawy wschodniej i uchwalenia zatwierdzenia przez parlament an-

gielski konstytucji irlandzkiej, nad którą obecnie rozprawia parlament w Dublinie.

Za najważniejszą rzecz uchodzi, jak się zachowują unijoniści. „Times” i „Morning Post” uważają za rzecz dość pewną, iż unijoniści postawią wniosek, sprzeciwiający się dalszemu popieraniu koalicji rządowej. „Daily Telegraph” dowiaduje się, iż Lloyd George w tym wypadku natychmiast ustąpiłby, tak, iż unijoniści musiałiby rządzić sami bez poparcia skoalizowanych liberałów. W ten sposób obie partje koalicyjne, będące zwolennikami Lloyd Georgea, tj. unijoniści i narodowi liberałi, będą się w czasie wyborów zwalczały.

PROCES O ZAMORDOWANIE RATHENAU

WNIOSKI PODPROKURATORA

BERLIN, 13 (wł.) Z Lipska donoszą: Po przesłuchaniu ostatniego świadka na wczorajszej rozprawie przeciwko oskarżonym o zamordowanie Rathenaua, zabrał głos naczelny prokurator Rzeszy, stawiając wnioski w sprawie wymiaru kary. Przeciwko głównemu oskarżonemu o współdziałanie w zamordowaniu Rathenaua Techowowi wniosek prokurator o zastosowanie kary śmierci i utraty czci obywatelskiej. Wniosek na uniewinnienie postawił tyl-

ko co do jednego oskarżonego. Co do wszystkich innych żądał skazania ich na dłuższe kary więzienia utratę czci obywatelskiej z powodu udzielenia pomocy mordercom. Przeciwko aGunterowi, oskarżonemu o udzielenie pomocy w dokonaniu morderstwa postawił prokurator wniosek kary więzienia w wysokości 6 lat i 3 miesięcy i utraty czci obywatelskiej na 10 lat.

Wywody prokuratora trwały 3 godziny. (8)

TELEFONEM Z WARSZAWY

DRUGA KONFISKATA.

(*) Po wczorajszej konfiskacie „Kurjera Informacyjnego” skonfiskowany został dziennik „Express Poranny” należący do

tego samego wydawnictwa. Powodem są prawdopodobnie również wystąpienia przeciw p. ministrowi skarbu Jastrzębskiemu i wiceministrowi Fałansowi. Policja była w domu, w którym drukuje się pismo, już od godz. 4 rano a o 6-tej przybył urzędnik komisariatu rządowego zarządził konfiskatę. Policja była przy

Z OSTATNIEJ CHWILI

Anglja chce uznać Rosję sowiecką.

LONDYN 13 | 10 (WA) Paryskie dzienniki donoszą, że sprawa uznania rządu sowieckiego de jure postąpiła tak dalece naprzód, że Litwinow wyjechał do Londynu w celu przeprowadzenia ostatecznych rokowań 8

Niemcy niechęć wzięć się na brozyk bolszewicki.

LONDYN 13.10 (A. W.) „Times” posiada wiadomość, że Cziczerin w swem sprawozdaniu na posiedzeniu głównego wydziału wykonawczego skonstruował, że niemieckie koła handlowo-przemysłowe nie zachycują się wcale rozsądkowymi propozycjami i wolałyby przystąpić do zawarcia umów z państwami Ententy. Cziczerin uważa za konieczne aby uwzględnić częściowo żądania francuskie, celem umocnienia handlowych stosunków z Francją. 6

Prasa włoska o sejmie śląskim

• RZYM 13 (PAT) „Tribuna”, omawiając otwarcie pierwszej sesji Sejmu na Górnym Śląsku, pisze: Polska dotrzymała obietnicę, danej w sprawie autonomii jeszcze przed plebiscytem, po której to obietnicy nastąpiła identyczna zapowiedź ze strony Niemiec. Jest rzeczą znamienną, że podczas, gdy Polska dotrzymała w całości danego słowa, Niemcy przed referendum skierowanym przeciw autonomii, uchylili się od spełnienia danej obietnicy.

Jeszcze jedna konferencja w Skutari

PARYZ 13.10 (A. W.) „Petit Parisien” dowiaduje się, że w najbliższych dniach nastąpi spotkanie ministrów państw sprzymierzonych w celu zastanowienia się, gdzie i kiedy i z jakim programem ma się odbyć konferencja pokojowa w sprawie blizkiego wschodu. Konferencja ta zostanie zwołana do Skutari

Droga pod wiatr.

W dzisiejszych czasach ścierają się w Polsce dwa potężne prądy społeczne mianowicie klasowy i narodowy.

O ile moralność, i co za tem idzie, etyka ogółu, opierała by się na wzorowych zasadach, niepotrzebowalibyśmy wskazywać drogi, którą powinno kroczyć społeczeństwo; ponieważ jednakże zgnilizna moralna, pod efektownym opakowaniem „postępu” jest fabrykatem nietylko wyrabianym na miejscu, ale również, z zapalem godnym lepszej sprawy przemycanym do nasen masse przez dobrotliwych sąsiadów — zjawia się nieodzowna potrzeba wykazania zgubnych skutków patrzenia na wszelkie zjawiska ekonomiczne pod kątem osobistych korzyści.

Naród polski składa się z różnych klas i grup społecznych, interesy których niezawsze idą w zgodzie, niezawsze się pokrywają — przeciwnie istnieją zupełnie zrozumiałe czasem nawet bardzo ostre tarcia i przeciwności.

Otóż aby zapewnić naszemu krajowi normalny rozwój i rozkwit każdej klasie czy grupie ludności naszego kraju musi być zapewnio na możliwość egzystencji i zaspokojenia potrzeb, oczywiście w granicach możliwości.

Nie trzeba jednak zapominać o tem, iż musimy zrezygnować z wielu zadań, może nawet uzasadnionych, ale uniemożliwiających życie drugiemu. Trzeba jednak mieć zawsze na uwadze to, iż twoja wolność kończy się tam gdzie zaczyna się wolność drugiego a sprawiedliwość jest jedyną postawą porządku społecznego, i wszelkie pogwałcenie tych zasad odbija się fatalnie na losach nietylko jednej partji ale całego narodu.

Tymczasem nasza wrzaskliwa polityka klasowa stawia z reguły interesy partji na pierwszym planie, a rozpychając się brutalnie łokciami na prawo i lewo, traktuje innych obywateli państwa, innemi słowy swoich braci en c a n a i l l e, odsadzając ich z racji czystego konierzyka od czci i wiary usiłuje zechnąć na dno nędzy zgóry pozbawiając wszelkich praw stanu.

Wiadomo iż ustrój społeczeństwa do złudzenia naśladuje organizm ludzki i możemy sobie wyobrazić co by się stało z człowiekiem, którego wszystkie soki odżywcze zagarnęła by dajmy na to wątroba.

Rychła śmierć całego organizmu przyczętałaby tego rodzaju zachłanność jednego organu. Podobny przykład możemy zaobserwować i na całych społeczeństwach — że wskazyjemy tu rozkładającego się trupa Rosji — gdzie żołnierze i pospólstwo orzekło iż oni są niepodzielnymi panami państwa i istotnie osiągnęli niepodzielną władzę... ale już nad nieboszczykiem.

Dlatego też bezmyślna polityka naszych domorosłych polityków z P. P. S., N. P. R., uważająca iż prawo do bytu mają tylko robotnicy, lub „Piastowców” niezłomnie przekonanych iż Polska jest tylko dla chłopów, wszelkie miejskie, ciaruchy surdutowe i burżuje powinny spełniać rolę podściółki w oborach, jest nietylko nonsensem, ale zbrodnią, która się mści na całym narodzie.

I już na swojej skórze odczuliśmy rządy

zespołu zaślepieńców i kretynów społecznych, którzy obiecywali już przy zeszyłych wyborach swoim członkom cudze fabryki, domy, folwarki, a po czterech latach rządów dali... głód i nędzę.

O jednym zapominamy, dali robotnikowi istotnie zarobki wyrażające się w tysiącach marek ale zarazem podnieśli cenę funta chleba z 50 fenigów na 120 marek!

I dzisiaj każdy wzdycha za przedwojenny i czasami kiedy zarabując tak mało, można było żyć tak dostatnio.

Natomiast partja narodowa reprezentowana dzisiaj jedynie przez Chrześcijańską Jedność Nar. nie jest wcale tworem klasowym i skupia w sobie zarówno robotnika, chłopca, jak i mieszczanina i rolnika. Jest stronnictwem, które widzi iż faworyzowanie jednej partji nie doprowadziło i nie doprowadzi do niczego, i jedynie na utrzymaniu wzajemnego umiaru, zmniejszeniu tarć klaso-

wych i wyrzeczeniu się niektórych żądań na rzecz ogółu nasza skołatana Ojczyzna może dojść jedynie do równowagi i dobrobytu.

Dzisiaj, przy głosowaniu do Sejmu, jedynie narodziła się możliwość pchnąć nasze życie na lepsze tory, pamiętając o tem, iż Jedność Chrześcijańska nie obiecuje nikomu gruszek na wierzbie, a jedynie może się starać tylko temu kto pracuje, stworzyć jakie takie życie i zabezpieczyć byt najbliższej rodziny — jednym słowem zmniejszyć drożyznę przez racjonalne rządy.

Słowa te nie są przeznaczone dla tych, którzy prawdę usiłują zagłuszyć bezmyślnymi krzykami „Hańba” lub „Precz”, ale każdemu kto ma zdrowy rozum, niech zrozumie co sam ma robić i po której stronie jest słuszność i prawda. (7)

A. S.

Anglja w opałach.

(o) Anglja od dwóch wieków potrafiła z niesłychanem mistrzostwem w celach swej polityki panowania nad światem przelewać dwa razy tyle obcej krwi, jak własnej. — Genjalny ten „altruizm” poszukiwał się w podbojach świata wszystkimi niemal rasami, oszczędzając własnej. A jeśli wyjątkowo musiała Anglja sama gdzieś jąć się do zbrojnej rozprawy, robiła to leniwie, nieudolnie, rozwiązując problemy nawet drugorzędne, ze strategją iście splenową. Za przykład może posłużyć wojna z gromadką Burów. Przeglądając się obecnej kampanji nad cieśniną Bosforu, patrzmy, że jak powiem, na zgola nowe zjawisko. W wojnie światowej stanęło po stronie Anglji pięć mocarstw kontynentalnych. Dziś wszystkie a la suite orzekły się za Mustafą Kemalem przeciw Lloyd George'owi.

Nigdy jeszcze, jak długo istnieje światowa potęga Anglji, nie była zewnętrzna jej strategiczna partja tak gruntownie stłuczona, jak w tygodniach wrzesniowych 1922. Lloyd George poruszył teraz na Wschodzie gniazdo islamskich szerszeni — cały świat otomański zbudził się, nadstuchuje; podniosło głowę siedemdziesiąt milionów indyjskich moslemów, których duchowym naczelnikiem jest sułtan konstantynopolski. Otwarli uszy i madyści w egipskim Sudanie, sułtan z Marokka, maha-bici i beduini arabscy, a ubiegłego tygodnia orzekł i rząd sowiecki, że w razie wojny angielsko-tureckiej odda wszystkie swoje dyspozycyjne wojska z nad Wołgi, Ukrainy i Azji centralnej na poparcie akcji Kemal-paszy. Bolszewicy aż zacierają czerwone swe tapy, żeby

tylko niemi przetrzepać najbardziej kapitałystyczne i imperjalistyczne państwo Albionu. W płaskim łuku, jakby rozpostartemi ramionami okalają europejsko-azjatyckie sowieckie militarne obwody z północy, persko-indyjskie skrzydłowe stanowisko brytyjskiego mocarstwa. Wyślął na sukurs kawalerję czerwonego Jenerała Budiennego i Tachaczewskiego, któremu poręczono w razie wojny naczelną dowództwo drugiej armji sowieckiej. Na szefa trzeciej armji przewidują Jenerała Kamieniewa. Prasa sowiecka zapewnia, że armje te mimo wyczerpania w wojnie światowej, przeważają siły brytyjskie.

To kaukazko-azjatyckie niebezpieczeństwo stanowi achillesową piętę Anglji w obecnym problemie orientalnem. Persko-indyjskie masy lądowe były oddawna kadłubem bez głowy i rąk, który nie mógł się ruszać i tylko jęczał. Ze mu chce być teraz Kemal okiem i wolą, Rosja zaś pięścią i nogą — to jeszcze nie ostatni punkt programu obustronnego porozumienia. Wyłania się bowiem i groźne mane tekel-fares, w postaci Ghaziego. Dziś już można być pewnym, że ochrona narodowych i religijnych mniejszości, kwestja Dardaneli, Konstantynopol, Tracja, dostęp Bułgarii do Egejskiego morza, krótko mówiąc wszystkie kwestje problemu orientalnego gruntownie będą musiały ulec modyfikacji — nie wedle dyktatury angielskiego premjera. Można być także pewnym, że egoistyczna Anglja zostawi pobitą Grecję jej losowi... (5)

Kronika zagraniczna.

Walka na Blizkim Wschodzie

(x) Sztab generalny otrzymał zupełnie pewne dane o przygotowaniach rządu sowieckiego na Czarnym morzu. Wszystkie statki wojenne są skoncentrowane w porcie Sewastopolskim. Oficerowie i majtkowie mogą schodzić z pokładów i to na bardzo krótko tylko za specjalnymi przepustkami. Również Sewastopolu przygotowywane są statki transportowe. Według opinji kół kompetentnych w razie dojścia do wspólnej zbrojnej akcji rosyjsko-tureckiej, plan walki będzie polegał na tem, że artylerja Kemala-baszy zajmie skalisty adriatycki brzeg Dardanelów, ażeby nie przepuścić przez nie statków angielskich do Czarnego morza, zaś flota rosyjska dokona desantu na północny zachód od Konstantynopola, skąd oddziały rosyjskie wkroczą do

Tracji. (Polp)

Arcymonarchistyczna opera w Petrogradzie

x) W nadchodzącym sezonie na scenie teatru państwowego w Petrogradzie ma być wystawiona słynna arcymonarchistyczna opera Glinki „Zyzn za caria” (Polp.)

Pogłoski o śmierci Enver baszy

Donoszą nam, że wobec pogłosek o tem, że Enver basza żyje i znajduje się w drodze do Indji, „Prawda” umieszcza artykuł, podany przez naocznych świadków, w którym szczegółowo opisuje okoliczności, wśród jakich zginął Enver basza podczas walki z wojskami bolszewickimi w odległości 12 wiorst od Balezuanu na pograniczu Buchary. Ciało Envera baszy było przeszyte 5 kulami karabinowymi. W kieszeni jego znaleziono 2 osobiste pieczęcie, korespondencję z żoną i list od syna. (8)

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Wielki napad rabun'owy,

(K) Dnia 6 b. m. około godz. 9 wiecz. bezwzględnie po przybyciu na stację Oksysz na ciągu od strony Krakowa, którym przyjechali urzędnik oksyjskich zakładów wyrobów emalio wych pod firmą „Westen“ p. Bolesław Gnato wski w asystencji 3-ch robotników, z go- łówką w sumie 34 milj. mk. przeznaczonych na wypłatę, w chwili kiedy przybyli, kierując się do fabryki, położonej przy torach kolejowych, znaleźli się w odległości kilkunastu kro- ków przed fabryką, zostali napadnięci, podczas czego p. Gnato wski został ciężko postrzelony w pierś, łupem zaś bandytów stały się 23 mi- liony mk., gdyż z 11 milionami mk. jeden z ro- botników zdołał zbiec do fabryki.

Niezwłocznie zorganizowana pogoń miej- scowej policji, przy udziale robotników nie da- ła pożądanego wyniku — bandyci, korzystając z ciemności zbiegli do pobliskich lasów.

Z Warszawy na żądanie policji tamtejszej wyjechało kilka agentów wydziału śledczego. 2

Represje prasowe,

(K) Srodowy numer lwowskiej „Gazety Co- dziennej“ został skonfiskowany za artykuł o sabotażach ukraińskich oraz o sprawie paska- jajowego. Przy konfiskacie nie wymieniono pa- ragrafów, na zasadzie których „Gaz. Cod.“, tę piątą wytrwale wszelkie nadużycia i skandale, pociągnięto do odpowiedzialności i wytoczono proces o odszkodowanie. (2)

Strajk docentów politech. warszawskiej:

(K) Od kilku dni trwa bezrobocie docen- tów politechniki warszawskiej. Wczoraj w go- dzinach popołudniowych odbyła się w Poli- technice warsz. konferencja informacyjna, w której senat akademicki zdawał docentom spra- wę z przebiegu starań, jakie przedsięwzięt w ce- lu uregulowania kwestji poborów za docenturę.

Z wyjaśnień, udzielonych przez rektora Staniewicza, okazało się, że pertraktacje jego ze skarbem prowadzone za pośrednictwem Mi- nisterstwa oświaty, napotykają na poważne tru- dności z powodu stanowiska tego wydziału ministerjum skarbu, który się zajmuje sprawą poborów sił profesorskich i docentów. Zwłasz- 2

cza sprawa wytrącania za wakacje letnie i nie- przyznania dodatków uniemożliwiła porozumie- nie.

Wprawdzie część docentów zaoferowała- w wobec tego swą pracę Politechnice bezinteres-ownie, traktując swą pracę jako misję oświa- tową, lecz większość stanowisko to odrzuciła.

Wobec tego do porozumienia nie doszło i bezrobocie docentów trwa.

Sprawa atamana Machny.

(K) Dochodzenia policyjne w głośnej spra- wie spisku atamana Machny i żony jego z dy- plomatami sowieckimi w Warszawie prze- ciwko państwu polskiemu — zostały już ukoń- czone.

Jak dowiadujemy się komisarz policji po- litycznej p. Chwat, który wykrył i prowadził dochodzenia w tej wielkiej sprawie, w dniu dzisiejszym wręczył wszystkie zebrane przez siebie materiały prokuratorowi sądu okręgo- wego.

Stamtąd dopiero ta cała sprawa zostanie przekazana do dalszego badania sędziemu śled- zemu. (2)

Napad na księdza Pawłowskiego.

Przeciwnicy polityczni nie przebijają w- 3 środkach byle tylko pozbyć się niewygodnych działaczy narodowych którzy z widokami po- wodzenia kandydują do Sejmu.

W ub. sobotę, około godz. 8 wiecz. 7-ju- zbrojonych bandytów dokonało napadu na proboszcza parafji Strzemieszyce, ks. Wł. Pa- włowskiego, kandydata na listę Nr. 8 „Chrześc. Związku Jedności Narodowej“ z okręgu bę- dzińskiego. Napastnicy steroryzowawszy obec- nych na plebanji rzucili się do mieszkania pro- boszcza, który własną osobą zasłaniał wejście.

Miejscowy wikary i organista zdołali jed- nak wyrwać się z rąk bandytów, co zapewne skłoniło napastników do szukania ucieczki w- ciemnościach.

Policja miejscowa rozpoczęła energiczne poszukiwania w celu wykrycia sprawców na- padu, których nazwiska są jej znane. Są b. poważne poszlaki, że napad miał po- dłoże polityczne, gdyż ks. Pawłowski, gene- ralny sekretarz stow. robotniczych chrześci- jańskich, od szeregu lat prowadził energiczną walkę ze wszystkimi żywiołami wywrotowemi w Zagłębiu i wielokrotnie grożono mu zam- 2

sta. Napaść miał zdać się na celu usunięcie- 4 czołowego pracownika. (5)

Kosztowno studja.

(K) W bieżącym roku szkolnym pod- 5 niosta dyrekcja Akademii Handlowej w Krako- wie opłatę miesięczną za naukę nieproporcjo- nalnie do wzrostu drożyzny. I tak kiedy w- czerwcu r.b. opłata wynosiła miesięcznie 3,000 mk. od ucznia, we wrześniu sięgała sumy 12,000 mk., w październiku 18,000, tak że gdy- by w tem tempie opłata wzrastała do końca- roku to w czerwcu płatność będącaby uśrednio- wana po 60,000 mk. Hierarcha nośce tych stosunków jest tem większą, że krakowska Akademia Han- diowa nie jest instytucją prywatną, gdyż więk- szość zatrudnionych w niej profesorów wyn- 6 gradzono jest ze Skarbu Państwa. Będącoby- 7 nim wynikiem tego podwyższenia opłat szko- 8 lnych jest usuwanie się uboższej młodzieży- 9 od studjów. Tą ubogą młodzieżą są niemal- 0 wyłącznie dzieci polskich urzędników i- 1 funkcjonariuszów państwowych, zdemobilizo- 2 wani żołnierze i oficerowie. Wygląda to na- 3 gorzką ironję, że publiczne szkoły polskie- 4 kształcą żywioł wyłącznie niemal polskości- 5 obcy, a dla swoich mają zamknięte podwoje.

Pies detektywem.

(K) W Częstochowie pewien urzędnik miał- 6 żonę i psa.

Piesek ten zwał się „Burek“. W chwi- 7 lach samotnych, gdy mąż był przy pracy, lub- 8 zafatwiał inne sprawy na mieście, żona treso- 9 wała pieska. A „Burus“ był tak sprytny, że- 0 gdy żonka krzyknęła „Burus, szukaj męża!“, 1 mały piesek biegał tak długo, aż znalazł swe- 2 go pana.

Los lubi płatać figiel

Pewnego razu mąż chciał się zabawić- 3 Ubrał się i udał się na zabawę, a młoda żona- 4 ka, roniąc łzy z tęsknoty, oczekiwała męża. 5 Skazówki wolno przesuwają się. O godz. 4 po- 6 północy zniecierpliwiona małżonka zdobyła się- 7 na fortel i wyszła na miasto z pieskiem. Po- 8 ujęciu kilkunastu kroków strapiłona małżo- 9 nka krzyknęła: „Burus, szukaj pana!“ A Burus- 0 przed jedną z bram domu przy ul. Kościuszki- 1 zaczął wyc. Biedna małżonka zadzwoniła. Stróż- 2 bramę otworzył, a piesek skoczył na górę, 3 gdzie zaczął dobijać się do drzwi. Po chwili- 4 drzwi się otrzyły i młoda żona „ujrzała męża- 5 swego w objęciach nieznannej jej niewiasty.

A. AWERCZENKO

2)

Suche ostaki.

— Teraz chcesz się przejść! — krzyknę- 1 ła żona. — O tej porze, przecież samochód- 2 może najechać na ciebie, albo źli ludzie zro- 3 biają ci krzywdę jaką.

— Nie obawiaj się o mnie, nie jestem- 4 dzieciakiem, żebym laził pod samochody, a- 5 dotychczas krzywdę robili mi zawsze tylko- 6 moi dobrzy ludzie.

Odrzucił stanowczo propozycję żony, 1 1 decydującej się na towarzyszenie mu i ruszył, 2 zatrząskując szybko za sobą drzwi, jakby oba- 3 wiał się, że żona nie da za wygraną i zechce- 4 podążyć za nim.

Na ulicy wciągnął w pierś przyzwyczajaj- 5 5 ą do dusznej atmosfery pokojowej cały za- 6 pas świeżego powietrza i pomyślał wdycha- 7 8 9 0

— Żona jest doprawdy nieznośna, jes- 1 1 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

Na rogu pierwszorzędnej w mieście uli- 1 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

Koło Pierzewonowa przeszła młoda i o-

ile mógł zauważyć piękna dama, uważnie obej- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— Nie można jej tak puścić — pomyś- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

Szedł za nią i patrzył, lubując się jej- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— Proszę pani — po długiej chwili mi- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— Proszę pani! — Czyż pani się nie boi- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— Pan zdaje mi się ma ochotę towarzy- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— Tak — rzekł pisarz, tworząc na po- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— Jak pan powiedział — zachwycona- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— A cóż my tam będziemy robili u pa- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— Co my będziemy robili? — Jestem- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— Pani mnie bierze za kogo innego,

zdaje mi się — rzekł Pierzewonow.

— Mój Boże! — Panie Iwanie Aleksieju- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— Ależ pani się myli napewno... Nigdy- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

— Żeby już raz djabli wzięli te tak zwa- 1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

(d. c. n.)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w dniach 7 i 9 b. m. podczas nabożeństwa i eksportacji drogich nam zwłok

S. † P.

Bolesława Kazimierza Kausika

w szczególności Członkom Chóru Kościelnego w Zgierzu, Zarządowi Chrześcijańskiego Związku Restauratorów w Łodzi, kolegom, znajomym, składają serdeczne podziękowanie

(4291st)

Zona z córką.

ZYGZAKI.

Sprostowanie potwierdzające.

W niedzielnym numerze „Rozwoju“ opublikowaliśmy korespondencję ze Strykowa, w której donosiliśmy o nauczycielu języka polskiego panu Moskaluku bardzo słabo władającym polskim językiem oraz ukrainizującym dzieci. Obecnie osobiście mieliśmy sposobność stwierdzenia tego czego również powodem jest poniższe sprostowanie pana Moskaluka wydrukowane przez nas in extenso ze wszelkimi błędami gramatycznymi i stylistycznymi. Zewnętrzna forma sprostowania potwierdza w całości nasze zarzuty treść podkreśla z całą stanowczością, że „obczerniony“ p. Moskaluk dostał się drogą urzędową (przez Min. Wyz. i Ośw. Publ. oraz Kuratorium Szkolne). Bardzo trafne jest zakończenie sprostowania oznajmiające, że „obczernienie mojej osoby nie miało miejsca“

Sprostowanie.

Podana ze Strykowa charakterystyka obczernzenia mnie jako nauczyciela w numerze z dnia 1 października br. jest niewiarygodna.

Ja niedostałem się na posadę jakąś drogą, a tylko drogą urzędową jak każdy inny obywatel polski i nauczyciel wobec czego obczernienie mojej osoby nie miało miejsca,

(8) Roman Moskaluk.

Tak władza polskim językiem, nauczyciel tego języka, w polskiej szkole!

Pod rozwagę miarodajnych władz

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Dzisiaj Sobota, 14 października Kali ksta
Wschód słońca g. 6 m 49
Zachód g. 5 m 59

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)
p. pol. „Wąsy i peruka“
wiecz. „Roztwór prof. Pytla“

Teatr „Scala“ (Cegielniana 18)
„Księżna Czardasza“

Filmarmcja (Dzielnia 20)
„Adama D. dur“

„Casino“ Piotrkowska 67
„Dr. Mabuze“

„Luna“ (Przejazd 1)
„15 preludjum Chopina“

„Odeon“ Przejazd 2
„Robinson Kruzoe“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Straceńcy z nad Adrij“

— Kalendarzyk historyczny.

1672 Jan Sobieski gromi tatarów pod Kału

szem

Wiadomości bieżące

— Ze Szkoły Rzemiosł.

W niedzielę 15 października odbędzie się przy ul. Środziej 34 uroczystość oficjalnego

przejęcia Szkoły Rzemiosł przez T-wo Rzemieśnicze „Resursa“ i oddania jej pod kierownictwo ks. ks. Salezjanów z okazji poświęcenia kaplicy szkolnej przy współudziale J. Em. ks. kardynała Kakowskiego, ks. bisk. Zamłowieckiego i naszego arcybiskupa ks. bisk. Tymienieckiego.

Ponieważ przewidziany jest liczny udział ludności miejscowej, wstęp do kaplicy w czasie poświęcenia możliwy będzie tylko za osobnymi zaproszeniami. — Po poświęceniu wstęp wolny dla wszystkich.

W czasie ceremonii kościelnej przemówi do zgromadzonych na dziedzińcu Szkoły J. Eks. ks. bisk. Tymieniecki. (5)

— Poświęcenie tablicy pamiątkowej harcerzy.

W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o poświęcenie tablicy komunikujemy, że zostanie ono poprzedzone nabożeństwem dn. 15 b. m. g. 10 r. na cmentarzu katedralnym. 6

— Zjazd starszej łódzkiej braci harcerskiej.

W związku z poprzednimi notatkami o zjeździe komunikujemy, że rozpoczyna się on zbiórką w dniu dzisiejszym (t. j. 14 bm.) o g. 6 w, w sali posiedzeń województwa, gdzie też będzie podany do wiadomości dalszy program. 6

— Dzień znaczka na kasę strażacką.

W niedzielę dnia 15 b. m. odbędzie się sprzedaż znaczka na kasę Inwalidów i wdów Łódz. Straży Ochotniczej. Nie wątpimy że publiczność chętnie poprze ten sympatyczny cel i hojnymi datkami wywdzięczy się tym, którzy nieraz narażali swe życie w obronie naszego mienia.

— Obrót przesyłek pocztowych na G. Śląsku.

W myśl zarządzenia ministra poczt i telegrafów wprowadzony został z polskich części G. Śląska obrót polecanych przesyłek listowych, paczek i listów war. ościowych za pobraniem do 25 tys. mk. za każdą poszczególną przesyłkę na zasadach, odpowiadających w ruchu wewnętrznym. (2)

— Otwieranie oddziałów związków zawodowych

b) Województwo wyjaśniło podległym mu organom, że o ile jakikolwiek związek mu organom, że o ile jakikolwiek związek z miast na obszarze województwa, winien przedstawić władzom zarejestrowany statut. Zgodnie z tym zarządy tych związków składają w ministerstwie odpowiednią ilość odpisów statutu, które są poświadczane według specjalnego wzoru

— W sprawie rejestracji obywateli zagranicznych

b) Ministerstwo spraw wewnętrznych za wiadomilo władze miejscowe, że obywatele Estonji, Finlandji i Lotwy narówni z obywatelami państw koalicji nie podlegają obowiązkowi

wi rejestracji.

— Osobiste.

W tych dniach odbył się w Grudziądzu ślub p. Janiny Książkówny, utalentowanej artystki dramatycznej i autorki „Na obcej ziemi“, córki b. red. i wyd. „Kurjera“ p. St. Książka z p. panem Cwiklińskim, sędzią przy sądzie okręgowym w Warszawie. Młodej parze szczęście Boże!

Ceny rynkowe na artykuły spożywcze w dniu wczorajszym.

(1) Wółszyna za funt mk. 400. — wieprz wina funt mk. 700 — cielęcina funt 400 mk., słonina funt mk. 1,200 — szmalc funt 1,600 mk. masło za kwartę mk. 4,000 — śmietana litr 1,200 mk. — mleko litr mk. 200 — ser funt mk. 300, — jaja mendel od 1.400—1500,

Wypadki i kradzieże.

— Pożar.

(1) Przy ul. Dąbrowskiej Nr. 13 w posesji Fryderyka Fogla o godz. 1 min. 25 wybuchł pożar. Spłonęła stajnia obcra i szopa z zapasami siana i jęczmienia. Wezwane na miejsce wypadku II i IV oddział straży Ochotniczej pożar ugasił. Straty wynoszą 2 i pół miliona mk. 6

— Walka z opilstwem.

(1) W dalszym ciągu za ukazanie się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym spisano protokoły. celem po łagocenia oo odpowiedzialności: Szulca Karola, Tobiarczyka Walentego, Weckiego Aleksandra, Milnera Raidolda, Sierankowskiego Stanisława, Przędziuka Maks, Lamorskiego Józefa, Kejadę Genowefę, Królasik Marjanę, Kamińskiego Władysława, Krakusa K zimmerza, Kwaśniewską Marjanę, Chitisa Zygmunta, Lindnera Edwarda, Odzywoła Adama, Szlińską Majera, Berkiewicz Herna, Frajganga Karola, Bartosza Adolfa, Bartosza Oskara, ra, Stolarza Antoniego, Pietruszke Jana, Pacuszkę Piotra, Krakowiaka Jena, Sikorskiego Adolfa i Kolańskiego Wojciecha. 6

— Przemycanie spirytusu

(1) Na stacji kolejowej Łódź-Fabryczna posterunkowy P.A. zateczywał Ludwika Szwanke lat 42, zam przy ul. Nawrot 52 z 6 pęcherzami spirytusu, zawierającymi 21 litrów. Spirytus skonfiskowano i wraz z protokółem przesłano do Urzędu Skarbowego m. Łodzi. Przy dochodzeniu ustalono, iż Szwanke przemycił spirytus z Katowic 8

— Nieudana kradzież

(1) Przy ul. Stefana-Nr 14 do mieszkania Stanisławy Szyszkowskiej dostali się nieznani sprawcy za pomocą dobranego klucza i poczęli tam gospodarować, lecz zostali spłoszeni i pozostawili łup na miejscu zbiegli 8

— Kradzieże.

(1) Do mieszkania Merlowej Janiny przy ul. Południowej 39 nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie dostali się wewnątrz i skradli garderoby i biżuterji wartości 300 sya, mk.

Przy ul. Wschodniej 19 z mieszkania Rywida Landberg nieznani złościny skradli garderoby na sumę 110 tysięcy mk.

Zmieszkania Młynka Icka przy ul. Wschodniej 64 jego służąca Wękowska Julia skradła garderoby wartości 62 tysiące mk. z czem zbiegła

Skór wartości 300 tysięcy, skradli nieznani złościny ze sklepu Szlam Trześnińskiego przy ulicy Głównej 67 W sprawach powyższych spisano protokoły i wszczęto energiczne dochodzenia. 6

— Świętokradztwo.

W nocy na 11 bm. nieznani sprawcy skradli z kościoła św. Stanisława Kostki różne kosztowne rzeczy oraz pieniądze z puszek. Prawdopodobnie złościny przedostali się do kościoła wieczorem poprzedniego dnia, a po dokonaniu kradzieży w nocy wydostali się przez jedno z okien przy pomocy drabiny i liny do skweru okalającego kościół, skąd niespostrzeżeni przez nikogo zbiegli. W sprawie powyższej wszczęto energiczne dochodzenia, celem schwycenia i ukarania winnych. (8)

Teatr i sztuka

Muzyka

Dwa Recitale M. Orłowa.

Nieustający festyn fortepianowy, zapowiadają rozliczne recitale, urządzone przez tutejszą, zaszczyt nie znana, imprezę koncertową p. Alfreda Straucha. Pierwszym z cyklu koncertów „wielkich solistów” a bardzo interesującym, były dwa recitale pianisty Orłowa w d. 9 i 12-tym b. m.

Pierwsze wrażenie, wio dla tego nieznanego mi, a pewnie i wielu innym artysty, bardzo korzystne. Oto znów pianista, z ukończoną techniką, której należy się epitet: pierwszorządne wszechstronne opanowanie instrumentu, pokonywanie wszelkiego rodzaju trudności, dostateczna siła w forte i szlachetne piana, pewna, powiedzielibym wysmakłość konturu gry, czynią ją mile ożywiająca słuchacza. W programie Recitalu, obok Becha i Schumana, byli Rosjanie: Rachmaninoff, Skrijabin i nasz Szopen. Może najbardziej leżą w naturze zdolności p. Orłowa, dwaj pierwsi Etudy i preludja Rachmaninowe, piękne, nawet wspaniałe w swej budowie i polifonii, a niewątpliwie wyrosłe z letosowego krzewu Szopena mocne i niezwyczajnie Etudy Skrijabina, o teatralnych gestach i patosie Liszta i bardzo charakterystyczne, również z tego krzewu powstałe. Sławem, Szopen, przeszczepiony na grzązki chłodniejszy i w bardziej kalkulującej, niż natchniona sfera, Oto, w czym najlepiej i najtypo- wiej wyraził się talent edwórczy p. Orłowa. Kiedy zaś zaczął grać samego Szopena, to znowu jak gdyby grał jego rosyjskich następców — czyli inaczej, p. Orłowa tak traktował Szopena, jak gdyby on był uczniem tamtych, a nie odwrotnie.

Taki Szopen, zmieniony wprost do stopnia jaśniejsz transkrypcji z duszy na ciało, z cudojowej poezji na stylową prozę! Taki Szopen, mógłby, śmielem powiedzieć, dla mnie nie istnieje.

Przyjęcie niespodzianego talentu, było bardzo gorące.

(4) Prof. E. Smidowicz.

— Teatr miejski.

Dziś w sobotę o g. 3 i pół popoł. dla młodzieży szkolnej dana będzie kom. „Wasy i Peruka” J. Korzeniowskiego wiecz. arcywesoła kom. B. Winawera „Roziwór prof. Pyta” (po raz ostatni).

We wtorek z powodu jenerałnej próby arcydzieła H. Ibsena „Per Gynta” przedstawienie zawieszono.

W środę premiera „Peer Gynt” — Nowa wystawa. Udział przyjmuje cały zespół z p. K. Adwentowiczem na czele. Muzykę Ed. Gołoga wykona orkiestra symfoniczna.

Balety układu Wł. Majewskiego. Reżyserem e dyr. H. Barwiński. (8)

— Dzisiejszy koncert Adama Didura.

Dziś o godz. 8—ej wiecz. w sali Filharmonii odbędzie się jedyny występ najslawniejszego z śpiewaków spółczesnych Adama Didura, który jest prawdziwą chlubą Polski w Ameryce, gdzie od szeregu lat świeci niezwykle tryumfy artystyczne. Didur rywalizować może dziś jedynie z Szalpinem, a potężny głos jego porównawia na długo niezatarte wrażenie. To też nie dziwnego, że występy Didura należą do nocy artystycznych w wielkim stylu, które zapełniają wszędzie największe sale i teatry do ostatniego. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Teodor Ryder.

Bilety w kasie Filharmonii. (8)

Ze sportu

— Zawody sportowe.

W niedzielę dnia 15 | X 1922 roku na boisku D. O. K. IX (Plac Halera) odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrz. Armii między drużynami; 28 p. S. K. (mistrz D. O. K. — Łódź) 7 p.p. Leg. (mistrz D. O. K. — Lublin).

W czasie zawodów będzie przygrywać orkiestra 28 p. (8)

Kandydat na championa świata.

W sobotę wystąpił Franciszek Gwont Balcerkiewicz następującą depeszę do Zwycięzcy Carpentera mistrza boksu półciężkiej wagi

murzyna Balt Siki; Paryż Welodrom Buffalo, Champion Balting—Siki. Wzywam pana na match boks w 15 rundach, aż do rozstrzygnięcia. Porozostawiam do wyboru Paryż lub Londyn.

Franciszek Gwont Balcerkiewicz w dniu 21 bm. będzie kierował w Łodzi w sali Filharmonii meczami bokserskimi najwybitniejszych sił w całej Polski. Przed meczami p. Balcerkiewicz wygłosi pogładową prelekcję o specjalnych uderzeniach i historycznym przebiegu boksu. Zawody bokserskie urządzone będą staraniem Łódzkiego Klubu Sportowego. (8)

Z życia prowincji.

— Z Pabjanic.

W niedzielę dn. 4 bież. wiecz. o godz. 7 wiecz. w sali Pabjanickiego Tow. Gimnast. odbędzie się koncert śpiewaczki warszawskiej, p. Eugenji Brandtówny przy współudziale prof. Alfonsa Brandta, skrzypka—wirtuoza i prof. Luñiaka, pianisty. (8)

Kronika wyborcza

Z OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

(w) Na posiedzeniu okręgowej komisji XIII-ej pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego i postanowiono przychylić się do wniesionych podań zwolnić z mandatów Adama Słomińskiego, Władysława Adamskiego i Karola Zalcwella. Pozatem zwolniono z nałożonych kar Bronisława Grajnera, dra Zygmunta Gołca, p. Orchulskiego, Abrama Gringlisa, Aleksandra Wende, Kazimierza Malczaka i Florjana Urbanowicza. Zwolniono również z mandatu Bolesława Kotkowskiego i zmniejszono grzywnę do mk 1000, Alfredowi Reszke. Nałożono kary po 200,000 mk. na Benjamina Wiencera, Szlamę Poznerzona, Henryka Kaffemana, Benjamina Grzesła i Hirsza Zeberga (po raz drugi).

NIEFORTUNNY DORADCA.

26 września odbył się w Rawie Mazowieckiej wiec P. S. L. z udziałem posła Wróbla. Wiec ten zapowiadał się bardzo szumnie, miał przybyć sam p. Dąbski, wielki ludowcowy polityk zagraniczny.

Naturalnie, aż rojło się od paszkwili na obóz narodowy, ale mimo dnia targowego ma to kto ich słuchał. Jeden z mówców, Kruk, po no kandydat na piastowego posła, doradzał p. Piłsudskiemu, aby wyrzucił i powywieszał właścicieli ziemskich.

Sprawę tę skierowano do prokuratora, ciekawa rzecz, z jakim skutkiem. Wiec zakończono bez rezolucji. 9

NIEUDANY WIEC LEWICY.

Dnia 2-go października zwołał w Czerniewicach (pow. rawski) p. Kowalski z „Wyzwolenia” wiec, na którym przemawiali przedstawiciele „Wyzwolenia”, „Piasta” i P.P.S.

Przemówienia te jednak zawierały tylko przechwałki, to też nie odniosły żadnego powodzenia. Gdy zabrał głos przedstawiciel Jedności Narodowej, który wskazał, jak mało zrobili dla ludu posłowie lewicowi, ludność zgótowała mu oklaski. Lewicowcy usiłowali zabrać głos powtórnie, ale bez powodzenia.

Wszyscy rozeszli się, powziawszy postanowienie oddania głosu na listę Nr. 8 9

CENTRUM TRACI SWYCH KANDYDATÓW.

Sensacją dnia we Lwowie było w piątek oświadczenie p. Węgrzyńskiego, postawionego przez centrum Skulskiego jako kandydata w okręgu lwowskim, że p. Węgrzyński cofa swą kandydaturę, bowiem nazwisko jego zostało umieszczone bez jego wiedzy. 9

„CZARNI KANDYDACI”

Pod takim tytułem donosi organ Bundu: „Na liście kandydatów czarnego bloku (mniejszości narodowych) do senatu w wojewódz-

twie łuckim figuruje na pierwszym miejscu rosyjski prótojeriej pop Czerkaskij, a na drugim — znany paskarz żydowski z Warszawy. 9

Kandydaci do Sejmu Ch. Z.
Lista Nr. 8.

Lwów.

1) Dr. Stanisław Głabiński, profesor Uniwersytetu.
2) Czesław Maczyński, pułkownik,
3) Inż. Stanisław Biełkowski, wiceprezes Stow. kupców i przemysł.

4) Marja Demelówna, nauczycielka,
5) Ignacy Korzeniowski, emeryt,
6) Helena Gedroyciowa, urzędniczka,
7) Józef Toczyński, Stolarz,
8) Franciszek Jaworski, kolejarz.

Okręg warszawski.

1) Ks. arcyb. Teodorowicz J., poseł.
2) Bojanowski M., poseł.
3) Ramocki P., inż.
4) Krzykowski P., poseł
5) Brun St. G., poseł.
6) Bielowski B., adwokat.
7) Grützmaier K., rolnik.
8) ks. Albrecht, rektor kościoła św. Marcina.
9) Kasprzak J., tokarz.
10) Kurnatowski E., rolnik.
11) Dzierżgowski S., prof. uniw.
12) Momentowicz Wl., urzędnik państw.
13) Arcichowski M., poseł.
14) Oyrzanowski K., lekarz.

Okręg częstochowski.

1) Haller Józef, generał.
2) Fuchałka, pracownik.
3) Bellaa Tadeusz, rolnik.
4) Wartalski, pracownik.
5) Łukowski, rolnik.
6) Stanis, robotnik.
7) Nowak, nauczyciel.
8) Kocnur, nauczyciel.
9) Drożdż, rolnik.
10) Pawłowski, robotnik.
11) Kęseń, rolnik.
12) Dr. Zwolinski.

Okręg ostrowski.

1) Ks. prałat Łatosławski Kazimierz, poseł.
2) Harusewicz Jan, doktor.
3) Arcichowski Michał, poseł, nauczyciel.
4) Jankowski Józef, pracownik prywatny.
5) Gawroński Kazimierz, rolnik.
6) Wyszynski Bolesław, rolnik.
7) Mazur Bolesław, rolnik.
8) Nowicki Bolesław, kupiec.

Okręg będziński.

1) Knothe Bronisław, nauczyciel.
2) Dr. Falkowski Stefan, poseł.
3) Ks. Hamerling Kazimierz, proboszcz.
4) Fuchałka Jan, prezes Chrz. zjed. zaw.
5) Rayki Stefan, prezes Odr. gosp.
6) Ks. Pawłowski Władysław, sekretarz Chrz. stow. robotn.
7) Stadwicki Adam, inżynier.
8) Płodowski Stanisław, urzędnik.
9) Merta Piotr, rolnik.
10) Wieczorek Sylwester, robotnik.
11) Grunwald Włodzimierz, prezes Dąbr. oddz. polsk. zw. zawod. pr. przem. i handlu.
12) Gałęzowski Piotr, dozorca kopalni.

Okręg lidzki.

1) Raczkowski Feliks, poseł.
2) Memartowicz Franciszek, rolnik.
3) Perycz Eustachy, prezes Polsk. zw. kolejowców.
4) Dr. Koźmiński Tadeusz, publicysta.
5) Aleksiejczyk Władysław, rolnik.
6) Książd Sperski Leon. (4)

Ze świata.

BARWNE FILMY KINEMATOGRAFICZNE.

(S) Po siedmioletniej pracy uczony amerykański, Daniel Comstock, doszedł do odkrycia praktycznego sposobu wytwarzania filmów kinematograficznych o barwach naturalnych.

Znany prawnik nowojorski, William Travers Jerome, zajął się — jak donosi „Times” — utworzeniem syndykatu, złożonego z przemysłowców i fabrykantów filmów, celem eksploatacji jego odkrycia.

Wielką zaletą wynalazku p. Comstocka, poza dokładnością barw, ma być jego taniość.

F my fotografowane są zwykłym sposobem, ale po wywołaniu obrazów przechodzą przez kilka kąpiel chemicznych, wywołujących na nich potrzebne barwy. Koszt tego zabarwienia ma być minimalny. (8)

EGERJA MUSTAFY KEMALA.

(S) Jak donosi londyński "Daily Mail", powieściopisarka turecka, Halil Ebib Hanum, której powiodło się w 1920 r. przedostać z Konstantynopola do Angory, uważana jest przez koła tureckie w Londynie za "kobietę stojącą poza Kemalem baszą", za główną jego doradczynię.

Energiczna i postępową tureczką uzyskała ogromne wpływy wśród przywódców ruchu narodowego w Angorze, a Kemal basza mianował ją oficerem swej armji, a następnie ministrem oświaty.

Halil Ebib występuje przeciwko zakweflianiu kobiet tureckich i przeciwko zamykaniu ich w haremach, nauczyła je czytania, pisania, pielegniarstwa i wogóle pracy u boku mężczyzny.

BOLSZEWIZM JUŻ ISTNIAŁ NA ŚWIECIE.

(S) "Revue de France" umieszcza artykuł p. Aymard o zamykającym eksperymencie socjalnym w Chinach.

W r. 1067 panował cesarz-Schen-Tsung. Filozof Wang-Ngan-Schen mówił mu, że powinien uszczęśliwić swe państwo, znosząc w nim bogactwo, a wprowadzając równość pow-szechną.

Posłuchawszy rad filozofa, cesarz zniósł w Państwie Niebieskiem własność prywatną. Jedyńm właścicielem ziemi było państwo, do niego też należały wszystkie bogactwa kraju. W Pekinie ustalono najwyższy trybunał, który dzielił między tubońcami wszelkie wytwory. U państwowiono również przemysł, handel i system bankowy.

Ludność stawiała opór. Zaplanowała nęcza i anarchia. Kraj szybko zaczął upadać pod względem gospodarczym.

Następnie cesarz utopista umarł i wszystko wróciło do dawnego porządku.

Gdybyśmy znali lepiej historję Chin, nie-trzeboby było eksperymentu rosyjskiego, żeby nas przekonać o szkodliwości komunizmu. (8)

PÓWÓDZ PAMIĘTNIKÓW.

S Jednym ze skutków wojny — cprawda mniej groźnych niż inne — jest istna powódz pamięt-ników. Pisali wspomnienia Luderdorff i Helfferich, napisał je b. cesarz Wilhelm; wyliczymy tylko te któ-które najwięcej wywołują halasu. Obecnie zaś "Matin" ogłasza, że otrzymał wyłączne prawo drukowania we Francji pamiętników Vivianiego. Są to wspomnienia z początkowego okresu wielkiej wojny, napisane dla "Me Claro Nowapaper Syndicate", i mają być przeciw wagażamiętników b. kaisera.

Omawiając te ostatnie, które przyniosą wygnani-cowi z Amerongen "skromne" honorarium w sumie 200,000 dol. p. E. H. przyponina w "Tempsie", że Chateaubriand otrzymał za swoje "Memoires d'ontretombi" 250 000 fr. i rentę w sumie 12,000 liwrow, a zastrzeżł, żeby wydrukowane zostały dopiero po jego śmierci. P. Las Cases zaś otrzymał 2 miliony za "Pamiętnik ze św. Heleny."

POMOC PAPIEZA.

(S) Ojciec św. przesłał mgnr. Cavalassy, greckiemu biskupowi katolickiemu w Konstantynopolu, 400,000 liwrow, jako zapomogę dla Greków wszystkich wznai. Nadto wikarjuszowi patronatu amerykańskiego 100,000 lir. dla ludności amerykańskiej Konstantynopola, (2)

Schwytanie pseudo hr. Potockiego i agenta policji.

Jeszcze przed wojną za zabójstwo swej kochanki skazany został na ciężkie roboty, mieszkaniec Łodzi Antoni Jedrys. Za czasów Kiereńskiego udało się katorżnikowi zbiec do Mińska i dzięki niepospolitej wprost zręczności nabył on w Mińsku cukiernię. Podczas przewrotu bolszewickiego w r. 1917 postanowił Jedrys powrócić do Łodzi. Wystarał się on o paszport na imię i nazwisko Antoniego Potockiego i znalazł się na granicy w Baranowiczach, gdzie wywodzącemu się z hrabiów okupanci dopisali w paszporcie „von“ przed nazwiskiem. Usłudni Niemcy wystarali się dla katorżnika o automobil i odesłali go do Łodzi.

Po pewnym czasie policja niemiecka poznała się na całej maskaradzie i „hrabia“ znalazł się pod kluczem, ponieważ znaleziono przy nim większą sumę pieniędzy, biżuterie oraz rewolwer. Osadzony w Mokotowie doczekał się wygnania okupantów i w r. 1919 znalazł się na wolności.

Eks-katorżnik i „hrabia“ przybył do Łodzi w urzędniak policji śledczej i z powodzeniem wyłudzał pieniądze od osób oskarżonych przez b. władze niemieckie za podrabianie banknotów. W Kaliszu santażysta nogą się posilgnęła pseudo-agenta ujęto i sąd okręgowy w Kaliszu skazał go na półtora roku więzienia.

Po odciernieniu kary udał się Jedrys do Lublina, gdzie na targu końskim uspił chłopca,

sprzedającego konia, pobrał za niego należną sumę.

Posiadając „forse“ powrócił Jedrys do Łodzi. Tu przechodząc ulicą Zarnawska ujrzał Jedrys nowo budujący się dom, ponieważ czło-wiek budujący w tak ciężkich czasach musi posiadać większy zapas gotówki, wszedł on do właściciela domu. Przedstawił się jako agent policji i zarządał okazania mu całej posiadanej w domu gotówki, między którą miały znajdować się fałszywe banknoty. Gospodarz wyjął z kasy 200,000 mk, które rzekomy agent kazal mu zabrać ze sobą. Oba wsiedli w dorożkę i pojechali do urzędu śledczego. Jedrys wszedł na górę, a wystraszonego kramienicznikowi kazal czekać w dorożce.

Po chwili wracając do dorożki zwrócił się „agent“ twarzą do klatki schodowej i głosno, niby odpowiadając komuś, zawołał „przyjcie, gdy będzie komendant trzeciej brygady“ i wszedł w dorożkę, której polecił jechać do fabryki Heblera, gdzie miał jakoby aresztować jeszcze kogoś w podobnej sprawie. Przybywszy na miejsce Jedrys polecił najwzmu gospodarzowi aby mu zostawił „fałszywe pieniądze“ i zawołał kogoś z fabryki. Aresztowany usłuchał rozkazu i wszedł do fabryki, Jedrys ulotnił się.

Obecnie jednak został on znów schwytany przez urząd śledczy i osadzony pod kluczem.

Przemysł i handel

Przesilenie gospodarze w Czechosłowacji.

(=) Przesilenie gospodarze, które przeżywa Czechosłowacja, w związku ze zwyżką korony czeskiej, przybiera coraz poważniejsze rozmiary. Wywóz, który do niedawna dwukrotnie przewyższał wwóz, zmniejszył się katastrofalnie. Zniżka cen produktów czeskich drogą zmniejszania płac zarobków nie dała prawie żadnego rezultatu, gdyż kurs korony rośnie zbyt szybko. Liczba robotników bez pracy powiększa się z dnia na dzień. Wstrzymał pracę lub zmniejszył produkcję cały szereg fabryk i zakładów włókienniczych, metalurgicznych, chemicznych i hut szklanych. Niektóre kopalnie węgla pracują tylko dwa dni w tygodniu. Rozpoczął się już okres zawieszania wyplat i upadłości. Agrariusze i przemysłowcy wzajemnie obwiniają się o zwyżkę cen. Rząd stara się wszelkimi siłami zaradzić ziemu, tarcia wewnętrzne jednak w wielu przypadkach uniemożliwiają w przedsięwzięciu środków zaradczych.

Wywóz maszyn rolniczych do Węgier.

(=) Według informacji Izby handlowej polsko węgierskiej w Warszawie, następujące maszyny rolnicze znalazłyby chętnych odbiorców na Węgrzech. Walce pierścieniowe i talerzowe (Campella) siewniki do nawozów sztucznych i niekalcuchowe, plugi i obsypniki (proste) jedno i wielokibowe, brony, kultywatory i włoki, zęby do kultywatorów i bron (sprężynowe) wyorywacze do buraków jedno i wielokibowe, wialnie i młynki, parowniki do

okopowych, ziemniaczarki, siewczkarnie o szerokości gardła do 300 m m i wszelkie bebnowe, dołowniki do ziemniaków kopaczki do torfu, znaczniki Jordana, maneże, młockarnie bez urządzeń do czyszczenia ziarna, wypielacze konne, suszarnie do owoców, grabie konne, włościastkie bez siedzeń, konwie do mleka, maszyny do rozrzucania. (5)

Gielda warszawska

z dnia 13 b. m.

Table with 3 columns: % listy ziem., 4 1/2% mk., 4% obl. m. Warsz., 5% obl. m. Warsz., Dol. St. Zid., Marki niem., Franki radc., Funty.

Czeki i wpłaty.

Table with 2 columns: Belgja, Berlin, Gdańsk, Praga, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Wiedeń.

Akcje.

Table with 2 columns: Bank hand., Dyskont, Kredyt, Zjed. z pol., Cukier, Drzewo, Miłop, Częstocice, Ostrowiec, Radzki, Starachowice, Zyrardów, Borkowski, Zegluga, Jablkowscy, Natta.

KA-KA-DU

Kabaret artystyczny pod dyr. WŁ. LINA, Hotel Manteufel, Zachodnia 43

Program Nr. 2

Udział całego zespołu z Ziminską. Hanuszem Redenem na czele. Po przedstawieniu dancing Lokal otwarty od 10 do 5 rano (427335)

SCALA ostatnie pożegnalne przedstaw. operetki

Dzisiaj, jutro poraz ostatni o godz. 8.30 w. Księżniczka Czardasza Operetka w 3 akt. E. Kaima (4295K1)

W niedziele o 3-ej ppół. ceny niższe Dziewczę z Holandii

HANDLOWIEC z dział. i... dzialu kolonialnego, delikatesy... win, poszu nie pora... GAZNIERA, AGENTA... ENSP... ENTA... do Adm... (2)

Dr. Tadeusz Skibiński Chor. kobiecej i akuszerja Przyjmuje 5 - 6 pp. Piotrzkowska 175. (410597)

BACZNOSC "CREDIT" Cegielniana Nr 9. Dale na raty wszelkie ubiory damskie i męskie a także przyjmuje opstalunki wchodzące w zakres krawiectwa po cenach przystępnych M. A. IGIELNIK Łódź, Cegielniana 9 II p. front (8046)

